Rozdział I. Zdolność procesowa w ujęciu historycznoprawnym

§ 1. Zdolność procesowa w prawie rzymskim

Pomimo że w prawie rzymskim[1] nie operowano terminem zdolności procesowej oraz nie zdefiniowano wspomnianego pojęcia, to jednak znana była jego treść[2]. W celu właściwego opisania pojęcia zdolności procesowej, autorzy analizujący prawo rzymskie podjęli próbę jego zrekonstruowania. Wskazali oni, że zdolnością procesową w prawie rzymskim była zdolność do przedsiębrania czynności (składania lub nieskładania oświadczeń woli), które w postępowaniu cywilnym wywoływały określony skutek prawny[3]. Zdolność ta zależała od posiadania przez stronę zdolności do czynności prawnych, a także od *status libertatis*, *civitatis* i *familiae*[4].

Zdolność procesową w prawie rzymskim posiadały osoby dojrzałe. Ze zdolności tej bez ograniczeń mogły korzystać osoby powyżej 25. roku życia[5]. Ponadto w procesie legisakcyjnym, opartym na *ius civile*, zdolność procesową posiadali tylko obywatele rzymscy. Peregryni oraz Latynowie uzyskali wspo-

---

[1] Znany prawu rzymskiemu podział jurysdykcji na procesową i nieprocesową nie stanowił podstawy do przeprowadzenia systematyzacji postępowania cywilnego i jego podziału na procesowe i nieprocesowe. Zob. więcej *K. Lubiński*, Istota i charakter prawny działalności sądu, s. 20–27; *idem*, Jurysdykcja nieprocesowa, s. 119–132; *idem*, Teoretyczne a legislacyjne podstawy przekazywania spraw, s. 21 i n.

[2] Por. *K. Kolańczyk*, Prawo rzymskie, s. 109; *W. Litewski*, Podstawowe wartości, s. 151.

[3] *W. Rozwadowski*, Prawo rzymskie, s. 60. *W. Rozwadowski* (Prawo rzymskie, s. 60) oraz *W. Litewski* (Podstawowe wartości, s. 151) twierdzili, że oprócz zdolności procesowej, w procesie rzymskim funkcjonowała również zdolność sądowa. Dodatkowo *W. Rozwadowski* powołał przykład, w którym stwierdził, że mogła powstać taka sytuacja, iż obywatel rzymski chory umysłowo miał zdolność sądową, ale pozbawiony był zdolności procesowej. Z kolei *K. Kolańczyk* (Prawo rzymskie, s. 109), *A. Dębiński* (Prawo rzymskie prywatne, s. 100) i *W. Wołodkiewicz* (*idem*, w: *W. Wołodkiewicz*, *M. Zabłocka*, Prawo rzymskie, s. 279) obok zdolności procesowej nie wyodrębnili zdolności sądowej, twierdząc, że zdolność procesowa to zdolność lub możność do występowania w procesie.

[4] *W. Wołodkiewicz*, w: *W. Wołodkiewicz*, *M. Zabłocka*, Prawo rzymskie, s. 279.

[5] Por. *W. Bojarski*, Prawo rzymskie, s. 94.

minaną zdolność dopiero w procesie formułkowym[6], wywodzącym się z *ius honorarium*[7]. Z kolei, na cudzoziemców spoza granic państwa, rozciągano rzymską ochronę procesową tylko wyjątkowo – na podstawie specjalnych układów międzynarodowych[8].

Zdolność procesowa w prawie rzymskim, ograniczana była ze względu na wiek, płeć, chorobę umysłową i marnotrawstwo[9]. Ograniczenia te skutkowały brakiem posiadania pełnej zdolności procesowej przez osoby fizyczne. W kategorii wieku, jako elementu wywierającego wpływ na zdolność procesową, prawo rzymskie wyróżniało cztery kategorie osób fizycznych, tj. dzieci (*infantes*), niedojrzali (*impuberes*), dojrzali od 14 do 25 lat (*puberes minores XXV annis*), dojrzali powyżej 25 lat (*puberes maiores XXV annis*). Zdolności procesowej nie posiadali zatem niedojrzali, czyli dziewczęta od 7. do 12. roku życia, a także chłopcy, co do zasady, od 7 do 14 lat. Dodatkowo po wyjściu z okresu niedojrzałości, niewiasty nadal nie posiadały zdolności do czynności procesowych. Wówczas pozostawały one albo pod władzą ojca, albo jego następców lub męża. Dopiero od czasów *Oktawiana Augusta*, stan ten zaczął ulegać pewnym zmianom wraz ze stopniowym zanikaniem instytucji opieki nad kobietami. Zdolności procesowej nie mieli również marnotrawcy (*prodigus*), czyli osoby uznane przez pretora za lekkomyślnie trwoniące swój majątek, z wyjątkiem spraw wynikających z podejmowania czynności przysparzających[10].

Zdolności procesowej w prawie rzymskim nie posiadały dzieci do 7 lat oraz osoby chore umysłowo (*furiosus*), z uwagi na okoliczność, że nie miały one zdolności do czynności prawnych. Zarówno młody wiek, jak i choroba psychiczna wykluczały zdolność do podjęcia prawidłowego oświadczenia woli przed sądem[11]. Dodatkowo zdolności procesowej pozbawieni byli niewolnicy, jednak z czasem ich zdolność ulegała stopniowemu poszerzaniu[12].

---

[6] *W. Litewski*, Rzymskie prawo prywatne, s. 402.

[7] *Ius honorarium* to pretorskie prawo urzędnicze, które uzupełniało i modernizowało *ius civile* (prawo obywateli Rzymu), przystosowując je do nowych warunków społecznych i gospodarczych (*E. Borkowska-Bagińska*, Historia prawa sądowego, s. 42).

[8] *K. Kolańczyk*, Prawo rzymskie, s. 109.

[9] *W. Litewski*, Wybrane zagadnienia, s. 84.

[10] *W. Rozwadowski*, Prawo rzymskie, s. 110; *W. Bojarski*, Prawo rzymskie, s. 95.

[11] Por. *K. Kolańczyk*, Prawo rzymskie, s. 109. Zaznaczyć trzeba, że prawo rzymskie nie znało urzędowego uznania osoby za ubezwłasnowolnioną. Tak *W. Bojarski*, Prawo rzymskie, s. 95.

[12] *K. Kolańczyk*, Prawo rzymskie, s. 109; *W. Bojarski*, Prawo rzymskie, s. 86. Brak zdolności procesowej niewolników stanowił wyjątek na tle praw antycznych. Należy jednak zwrócić uwagę, że *Senatus Consultum Dasumianum* z czasów *Hadriana* przyznawało niewolnikom zdol-

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że juryści nie zajmowali się zdolnością procesową osób prawnych. Nie sformułowali oni także pojęć oraz rodzajów tych podmiotów. Nie powstały też ogólne terminy techniczne oznaczające osoby prawne i korporacje[13].

§ 2. Zdolność procesowa w dawnym prawie polskim oraz I Rzeczypospolitej

Przepisy aktów prawnych w dawnym prawie polskim nie posługiwały się terminem zdolności procesowej oraz nie definiowały tego pojęcia[14]. Również *Formula Processus* z 1523 r.[15], jedyny aż do końca istnienia I Rzeczypospolitej, tj. do schyłku XVIII w., skodyfikowany dział prawa sądowego[16], nie zawierał terminu oraz definicji zdolności procesowej. W związku z okolicznością, że prawodawca nie przedstawił definicji zdolności procesowej, historycy prawa zajęli się jego ustaleniem. Uznali oni, że zdolnością procesową była zdolność osobistego działania w procesie[17] bądź zdolność prowadzenia procesu[18]. Dodatkowo wskazali, że zdolność procesowa dawała możliwość samodzielnego (bez zastępcy procesowego) występowania i działania przed sądem[19]. Ponadto

ność procesową tylko w procesach o wolność na podstawie wyzwoleń fideikomisarnych, a epistula *Marka Aureliusza* i *Lucjana Werusa* – przy wykupie za własne pieniądze (*F. Longchamps de Bérier*, w: *W. Dajczak*, *T. Giaro*, *F. Longchamps de Bérier*, Prawo rzymskie, s. 155).

13 Zob. *W. Litewski*, Podstawowe wartości, s. 63–64 oraz *A. Dębiński*, Prawo rzymskie prywatne, s. 156–158.

14 *T. Maciejewski*, Historia ustroju, s. 170; *D. Makiłła*, Historia prawa, s. 122. W tym miejscu należy odnotować, że *D. Makiłła* stwierdził, iż zdolność sądowa posiadała szerszy zakres niż zdolność procesowa.

15 Zob. w publikacji *O. Balzera*, Corpus Iuris Polonici, s. 50 i n.

16 *S. Kutrzeba*, Historia źródeł, s. 221; *P. Jurek*, Historia państwa, 1996, s. 34; *idem*, Historia państwa, 1998, s. 34.

17 *J. Rafacz*, Dawny proces, s. 87.

18 *O. Balzer*, Przewód sądowy, s. 28–29.

19 Por. *J. Bardach*, w: *J. Bardach*, *B. Leśnodorski*, *M. Pietrzak*, Historia ustroju, s. 167; *A. Uruszczak*, w: *M. Czepelak*, *J. Halberda*, *A. Michalak*, *K. Śmiałek*, *A. Uruszczak*, *M. Węglarz*, Historia prawa sądowego, s. 166. Zdaniem *J. Reszczyńskiego*, jedną z przyczyn powolnego ukształtowania się pojęcia zdolności procesowej był brak wystarczającego dla glosatorów materiału w źródłach prawa rzymskiego, który dawałby asumpt do sformułowania definicji tego terminu (*idem*, Sądownictwo i proces, przyp. 16 na s. 181).

podobnie jak w prawie rzymskim, zdolność procesowa zależała od posiadania przez stronę zdolności do czynności prawnych w prawie prywatnym[20].

Zdolność do czynności prawnych, a także zdolność procesową uzyskiwano po osiągnięciu pełnoletności. Początkowo następowało to z chwilą, gdy dana osoba osiągnęła dojrzałość fizyczną, co było stwierdzane w każdym przypadku indywidualnie. Decydował wówczas wygląd i zachowanie się osoby. Dopiero Statut warcki z 1423 r. określił tzw. lata sprawne[21] – dla mężczyzn od 15 lat, a dla kobiet od 12 lat. Zaznaczyć jednak trzeba, że tylko pełnoletni młodzieniec uzyskiwał zdolność do czynności procesowych. Osiągnięcie odpowiedniego wieku nie dawało bowiem kobietom możliwości wyzwolenia się spod opieki i samodzielnego podejmowania działań procesowych. Mimo osiągnięcia pełnoletności, kobiety nadal pozostawały pod opieką rodziny, a po wyjściu za mąż, przechodziły pod opiekę męża[22].

Zdolność procesowa ograniczana była ze względu na wiek, płeć, przynależność jednostki do określonej grupy społecznej, przynależność państwową oraz zdrowie. W takiej sytuacji zdolności procesowej nie posiadali nieletni, kobiety, chłopi poddani, osoby umysłowo chore oraz osoby pozbawione zdolności sądowej (np. ekskomunikowani). W dawnym prawie polskim uznawano, że nieletni, tj. mężczyźni do lat 15 i kobiety do lat 12, nie mogli samodzielnie występować w sądach, a jedynie wraz ze swoimi opiekunami, działającymi jako ich zastępcy ustawowi. Powództwa wytaczane przeciwko nieletnim, z reguły ulegały zawieszeniu do momentu uzyskania przez nich lat sprawnych[23]. Również kobiety niezamężne oraz mężatki musiały występować przed sądem w asyście opiekuna lub męża. Jedynie wdowy posiadały zdolność procesową i mogły same stawać przed sądem. Dodatkowo od XVI w. poważnie ograniczona została zdolność procesowa chłopów. Chłopi z królewszczyzn posiadali zdolność procesową w sądzie referendarskim, który został powołany do rozstrzygania tzw. spraw *iuris colonarii*, czyli sporów wnoszonych przez chłopów z dóbr królewskich przeciwko ich dzierżawcom oraz starostom[24]. Chłopi mieli

[20] Por. *J. Bardach*, Historia państwa i prawa, s. 343; *A. Uruszczak*, w: *M. Czepelak*, *J. Halberda*, *A. Michalak*, *K. Śmiałek*, *A. Uruszczak*, *M. Węglarz*, Historia prawa sądowego, s. 166.

[21] Lata sprawne były odpowiednikiem współczesnej pełnoletności.

[22] *D. Makiłła*, Historia prawa, s. 32.

[23] Wyjątek stanowił spór o majątek ziemski, w sytuacji gdy ojciec nieletniego zmarł w trakcie procesu. Ponadto proces kontynuowano, jeśli zastawca chciał spłacić zastaw i odebrać zastawiony ojcu dzieci majątek oraz w sprawach o zadośćuczynienie rękojmi, w których nieletni został pozwany jeszcze za życia ojca o dług, który ojciec mu przyznał.

[24] *K. Lubiński*, *P. Rawczyński*, Geneza i rozwój instytucji referendarza sądowego w Polsce, s. 285 wraz z powołaną literaturą.

również zdolność procesową, w sytuacji gdy występowali przed sądem dominialnym. W innych sądach, występując jako powodowie, chłopi nie posiadali zdolności procesowej i powinni byli stawiać się w sądzie w asyście swojego pana. Dodać także trzeba, że osoby umysłowo chore zastępowane były przed sądem przez kuratora. Z czasem rozszerzono tę kategorię osób o ślepych, głuchych[25] i marnotrawców[26].

W dawnym prawie stanowym, zdolności procesowej pozbawieni byli niewolni, osoby wyjęte spod prawa, czyli przede wszystkim wywołańcy[27] oraz ubezwłasnowolnieni na skutek choroby umysłowej. Ubezwłasnowolnienie mogło nastąpić natomiast na mocy postanowienia wiecu[28].

Od drugiej połowy XVII w. praktyka sądowa w prawie ziemskim stopniowo podnosiła granice lat sprawnych – dla mężczyzn do 18 lat, a dla kobiet do 14 lat. Wówczas osoby o latach sprawnych, posiadały tylko ograniczoną zdolność do czynności procesowych. Lata te kończyły się w 24. roku życia, kiedy to mężczyzna uzyskiwał lata dojrzałe, a wraz z nimi pełną, nieograniczoną zdolność do działań procesowych. Z kolei w prawie miejskim lata sprawne osiągał chłopiec po ukończeniu 14. roku życia, a całkowitą samodzielność po ukończeniu 21 lat[29]. Wspomnieć również należy, że pełną zdolność procesową posiadały tylko te osoby spośród szlachty, które cieszyły się dobrym imieniem i czcią. Utratę czci szlacheckiej powodowało m.in. skazanie na karę hańbiącą, potrójne oskarżenie o popełnienie niektórych przestępstw oraz zajmowanie się handlem w mieście[30].

W literaturze brak jest jednolitego stanowiska co do zdolności procesowej osób prawnych, tj. korporacji i fundacji w dawnym prawie polskim oraz I Rzeczypospolitej. Zdaniem *Z. Zdrójkowskiego*, osoby prawne posiadały zdolność

---

[25] *J. Rafacz*, Dawny proces, s. 87–89; *J. Bardach*, w: *J. Bardach*, *B. Leśnodorski*, *M. Pietrzak*, Historia ustroju, s. 167; *D. Makiłła*, *Z. Naworski*, Historia prawa, s. 134; *D. Makiłła*, Historia ustroju, s. 122–123; *W. Uruszczak*, Historia państwa, s. 270–271.

[26] *D. Makiłła*, Historia ustroju, s. 187.

[27] *Ibidem*, s. 122.

[28] *Ibidem*, s. 187.

[29] Również w tym okresie, mimo osiągnięcia dojrzałości, kobiety działały przed sądem w asystencji ojca, brata lub męża, co oznaczało, że nie posiadały one zdolności do samodzielnego występowania i działania przed sądem. Ponadto kobiety niezamężne, choć mogły zarządzać własnym majątkiem ziemskim, musiały stawać w sądzie czy urzędzie w asyście mężczyzny-kuratora. Pełnię praw posiadali bowiem mężczyźni. Wymóg asystencji nie był jednak stosowany w praktyce wobec kobiet prowadzących samodzielną działalność handlową lub warsztat rzemieślniczy (por. *K. Bukowska*, w: *J. Bardach* (red.), Historia państwa, s. 301, 414 oraz powołana tam literatura).

[30] *S. Płaza*, Historia prawa, cz. 1, s. 220. Zob. też *J. Bardach*, w: *J. Bardach*, *B. Leśnodorski*, *M. Pietrzak*, Historia ustroju, s. 251–252.

procesową[31], były odpowiedzialne za działalność swoich organów oraz mogły posiadać własny majątek[32]. Wydaje się, że takie stanowisko podziela również *S. Płaza*. W ocenie autora, osoby prawne miały zdolność prawną, a w ich zastępstwie działały powołane przez nie organy, za które ponosiły one odpowiedzialność[33]. Z kolei *D. Makiłła* i *Z. Naworski*, nie powołując się na podstawę źródłową, stwierdzili, że zdolność procesowa dotyczyła tylko osób fizycznych[34].

§ 3. Zdolność procesowa na ziemiach polskich w okresie rozbiorów

W trzech rozbiorach, które zostały dokonane w latach 1772–1795 przez Rosję, Prusy i Austrię, doszło do podziału terytorium I Rzeczypospolitej. Dawnym obszarom państwa polskiego, włączonym do mocarstw zaborczych, nadano nowe nazwy, wprowadzono nowy porządek prawny oraz struktury administracyjne[35].

W celu unowocześnienia i ujednolicenia postępowania cywilnego na terenie całych Prus, w tym na ziemiach polskich wcielonych do zaboru pruskiego, podjęto reformę, którą zakończono uchwaleniem Powszechnej ordynacji sądowej dla państw pruskich z 1793 r. Mimo że ustawa ta nie zawierała pojęcia zdolności procesowej, w tytule I o nazwie „O osobach skarżących przed sądem i pozwanymi być mogących" w § 1 wskazywała, że ktokolwiek według prawa zdolny był rozporządzić sobą i własnym majątkiem, mógł poszukiwać swojego prawa przez wniesienie skargi sądowej. Do katalogu tych podmiotów należeli pełnoletni powyżej 24. roku życia oraz osoby niebędące marnotrawcami, obłąkanymi oraz niedołężnymi umysłowo. Kolejne paragrafy ustawy procesowej przewidywały jednak ograniczenia wspomnianej zdolności, tj. przede wszystkim ze względu na wiek, stan zdrowia oraz płeć. Ograniczoną zdolność procesową posiadali zatem niepełnoletni oraz marnotrawcy. Osoby te mogły

31 W tym miejscu należy zwrócić uwagę na pogląd zaprezentowany przez *J. Rafacza*, który stwierdził, że zdolność sądowa przysługiwała „osobom fizycznym i sztucznym". Autor wspomniał jednocześnie, że ten kto miał zdolność sądową, posiadał też zdolność procesową (*idem*, Dawny proces, s. 86–87).

32 *Z. Zdrójkowski*, w: *J. Bardach* (red.), Historia państwa, s. 276.

33 *S. Płaza*, Historia prawa, cz. 1, s. 227.

34 *D. Makiłła*, *Z. Naworski*, Historia prawa, s. 134. Zob. też *D. Makiłła*, Historia ustroju, s. 122.

35 *D. Makiłła*, Historia ustroju, s. 337.

same stawać przed sądem, podejmując czynności procesowe przy współudziale swoich opiekunów lub kuratorów. Nieobecność na rozprawie tych ostatnich nie wpływała jednak na nieważność czynności podejmowanych przez samą stronę. Dodatkowo osoby pełnoletnie, lecz pozostające jeszcze pod władzą ojcowską, dla swoich czynności procesowych potrzebowały współudziału ojca tylko w stosunku do ich majątku, którym nie mogły swobodnie rozporządzać. W podobnej sytuacji znajdowały się kobiety zamężne, które, co do zasady, nie mogły występować przed sądem bez asystencji męża. Kobiety niezamężne nie podlegały takim ograniczeniom, jeżeli prawo prowincjonalne nie przewidywało kurateli płci[36]. Zdolności procesowej nie posiadali natomiast pozbawieni władz umysłowych, głuchoniemi, dzieci oraz tzw. niedorośli do 14. roku życia. Osoby te musiały być zastępowane przed sądem przez swoich opiekunów[37].

Postępowanie cywilne na ziemiach polskich włączonych do Austrii zostało skodyfikowane w Powszechnej ordynacji sądowej z 1781 r. Jej obszerniejszą wersją była wprowadzona m.in. w Galicji tzw. Powszechna ordynacja sądowa dla Galicji Zachodniej z 1796 r., która opierała się na tych samych założeniach co wcześniejsza procedura[38]. Zgodnie z § 56 zachodniogalicyjskiej ustawy procesowej, każdy, którego ustawy nie ograniczały w zarządzaniu własnym majątkiem, władny był wnosić do sądu skargę przeciw komukolwiek lub bronić swego prawa. Z powyższego sformułowania wynikało, że ten kto był nieograniczony w zarządzaniu swoim majątkiem, mógł samodzielnie wystąpić do sądu ze skargą lub bronić swojego prawa. W ówczesnej literaturze przedmiotu wskazywano, że osobami niezdolnymi do samodzielnego dochodzenia lub bronienia praw przed sądem z powodu braku lub ograniczenia zdolności do działań prawnych byli pełnoletni i małoletni objęci władzą ojcowską lub opiekuńczą, głuchoniemi, obłąkani, marnotrawcy, osoby, które bez zezwolenia opuściły kraj i sądownie zostały uznane za bezprawnych wychodźców, osoby

36 Niemiecki *Sachsenspiegel* (Zwierciadło Saskie, ok. 1230 r.) stanowił, że postępowania cywilnego nie mogły prowadzić (*unable to conduct proceedings*) kobiety ze względu na niewłaściwe zachowanie (kazus *Carfania*, którą *Ulpian* opisywał jako sprawczynię, której zuchwałość przed sądem miała spowodować, że pretor zakazał prowadzenia postępowania przez kobiety zamężne lub niezamężne). Zaskakujące, że zasada ta pozostała obowiązującą tylko w odniesieniu do kobiet zamężnych aż do XIX w. W wielu landach (*in many german states*) żona znajdowała się pod kuratelą męża. Kodeks postępowania cywilnego z 1877 r. uchylił powyższe prawo poprzez wyraźne przyznanie żonie prawa do prowadzenia postępowania. Zob. *E.J. Cohn*, w: *M. Cappelletti* (red.), Civil Procedure, s. 18.

37 *J. Wąsicki*, w: *J. Bardach*, *M. Senkowska-Gluck* (red.), Historia państwa, s. 646; *G. Bałtruszajtys*, *J. Kolarzowski*, *M. Paszkowska*, *K. Rajewski*, Wybór źródeł, s. 59, 268.

38 *K. Sójka-Zielińska*, Historia prawa, 2006, s. 334.

uznane za zbiegów wojskowych oraz księża zakonni[39]. Wymienione osoby, zarówno w procesie, jak i w sprawach niespornych, musiały działać przez swoich zastępców, tj. opiekunów lub kuratorów, którzy w ich imieniu dochodzili lub bronili oznaczonych praw[40]. Do osób niezdolnych do działania przed sądem zaliczano także osoby prawne. W takiej sytuacji zastępowane były one przez osoby fizyczne. Ponadto podkreślić należy, że osoby pozbawione zdolności do samodzielnego dochodzenia praw nie mogły podejmować żadnych czynności procesowych ze skutkiem prawnym[41].

Przepisy francuskiego KPC z 1806 r.[42] zaczęły obowiązywać od 1808 r. na terenie Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego oraz Wolnego Miasta Krakowa. Kodeks ten nie zawierał odrębnych przepisów dotyczących zdolności procesowej oraz nie posługiwał się tym terminem[43]. W tym zakresie wystarczały w zasadzie przepisy cywilnego prawa materialnego[44]. Kodeks Napoleona z 1808 r. nie rozróżniał etapów w okresie małoletności[45]. Uznać jednak należy, że małoletni, ubezwłasnowolnieni oraz mężatki w przypadkach wskazanych w przepisach, pozbawieni byli zdolności do działań prawnych, a akty prawne w ich imieniu mogli podejmować jedynie ich przedstawiciele ustawowi. Zasadniczo zdolność do działań prawnych bez udziału przedstawiciela ustawowego posiadały osoby, które ukończyły 21 lat, tj. osoby pełnoletnie[46]. Ponadto zarówno we francuskim kodeksie postępowania cywilnego, jak i we francuskim kodeksie cywilnym, brak było postanowień regulujących procesowy oraz materialnoprawny status osób prywatnych, z wyjątkiem wzmianek o gminach, szpitalach, zakładach użyteczności

---

39 W związku z okolicznością, że księża zakonni ślubowali ubóstwo, nie mogli posiadać majątku. Nie mogli oni zatem pozywać i być pozywanymi.

40 *F. Fierich*, Postępowanie sądowo-cywilne, s. 8–11. Por. *A. Dziadzio*, *D. Malec*, Historia prawa, s. 184; *M. Krzymkowski*, w: *M. Kallas*, *M. Krzymkowski*, Historia ustroju, s. 338.

41 *F. Fierich*, Postępowanie sądowo-cywilne, s. 12 i n.

42 Francuski KPC w 1808 r. zastąpił obowiązującą do tej pory na terenie Księstwa Warszawskiego Powszechną ordynację sądową dla państw pruskich z 1793 r.

43 Zob. *G. Bałtruszajtys*, *J. Kolarzowski*, *M. Paszkowska*, *K. Rajewski*, Wybór źródeł, s. 289–302; *A. Dziadzio*, *D. Malec*, Historia prawa, s. 198–230; *M. Krzymkowski*, w: *M. Kallas*, *M. Krzymkowski*, Historia ustroju, s. 434–441.

44 Kodeks Napoleona posługiwał się sformułowaniem „zdatność do aktów życia cywilnego" (art. 488) oraz „zdatność do kontraktowania" (art. 1123).

45 Prawo przewidywało jedynie tzw. usamowolnienie, czyli stan przejściowy między niezdolnością a pełnoletnością. Małoletni stawał się usamowolniony z mocy samego prawa przez zawarcie związku małżeńskiego. Zob. *H. Capitant*, Wstęp, s. 188 i n.

46 *F. Bossowski*, Osoby fizyczne i prawne, s. 1286–1287; *H. Capitant*, Wstęp, s. 186, 189. Zob. art. 398 i 488 Kodeksu Napoleona.

publicznej zawartych w przepisach szczególnych[47]. Stwierdzić jednak można, że osoby prawne posiadały zdolność do działania, a tym samym zdolność procesową, chyba że ustawa wyraźnie stanowiła o ich niezdolności[48]. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że przed wytoczeniem powództwa, strona zobligowana była do przeprowadzenia próby pojednania przed sędzią pokoju. W przypadku niepowodzenia, powód posiadał możliwość wytoczenia powództwa, co czynił za pośrednictwem pełnomocnika sądowego. W zaistniałej sytuacji, strona występująca w asystencji swojego obrońcy posiadała uprawnienie do podejmowania samodzielnej obrony, sąd mógł jednak pozbawić jej tego prawa, jeśli uznał, że niedoświadczenie przeszkadzało stronie w należytym przedstawieniu sprawy[49]. Francuski KPC z 1806 r. wprowadzał zatem przymus adwokacki, wyłączając, poza kilkoma wyjątkami, zdolność do osobistego podejmowania czynności procesowych przed sądem[50]. Wyłączenie to wiązało się z brakiem zdolności procesowej.

Ostatecznie 1.7.1876 r. francuski KPC z 1806 r. został zastąpiony w Królestwie Polskim rosyjską ustawą postępowania cywilnego z 1864 r. Z kolei po zjednoczeniu Niemiec, podjęto reformę postępowania cywilnego na ziemiach polskich wcielonych do zaboru pruskiego. Opracowano wówczas projekt kodyfikacji unifikującej tę dziedzinę prawa w skali całego kraju, co skutkowało uchwaleniem niemieckiego KPC z 1877 r. Dodatkowo u schyłku XIX w. dokonano generalnej reformy postępowania cywilnego w Austrii[51]. Od tego czasu na ziemiach polskich włączonych do tego państwa, obowiązywały przepisy austriackiego KPC z 1895 r.[52] Zdolność procesowa we wspomnianych

[47] *G. Bałtruszajtys*, *J. Kolarzowski*, *M. Paszkowska*, *K. Rajewski*, Wybór źródeł, s. 289–302; *K. Sójka-Zielińska*, w: *J. Bardach*, *M. Senkowska-Gluck* (red.), Historia państwa, s. 136.

[48] *H. Capitant*, Wstęp, s. 249–251.

[49] Zob. *G. Bałtruszajtys*, *J. Kolarzowski*, *M. Paszkowska*, *K. Rajewski*, Wybór źródeł, s. 292, 294, 301. Por. *S. Płaza*, Historia prawa, cz. 2, s. 146–147.

[50] *M. Maciejewska-Szałas*, w: *T. Maciejewski* (red.), Leksykon, s. 196. Zob. też *J. Szymanowski*, Wykład, s. 218 i n.; *H. Chwalibóg*, Wykład, s. 143–144.

[51] Głównym autorem austriackiej reformy postępowania cywilnego był profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego *F. Klein*. Wydana w 1895 r. wraz z nową organizacją sądów procedura cywilna, zwana kleinowską, przebudowała całkowicie obowiązujące dotąd założenia procesu cywilnego. Według założeń twórców austriackiej ustawy procesowej, postępowanie cywilne było nie tylko prywatną sprawą stron, ale i pewnym znaczącym zjawiskiem społecznym, a rozstrzygnięcie sporu między sprzecznymi interesami przeciwników procesowych, uwzględniać miało również aspekty dobra ogólnego. Proces cywilny miał więc do spełnienia określoną funkcję społeczną. Dodać także należy, że procedura kleinowska została bardzo przychylnie i wysoko oceniona zarówno przez naukę, jak i praktykę sądową. Zob. *K. Sójka-Zielińska*, Historia prawa, 2001, s. 335–336.

[52] *T. Maciejewski*, Historia ustroju, s. 259, 261.

ustawach została jednak przedstawiona w kolejnej części rozdziału, ponieważ przepisy dotyczące interesującej nas problematyki obowiązywały również na ziemiach polskich w okresie międzywojennym.

§ 4. Zdolność procesowa na ziemiach polskich w okresie międzywojennym

W chwili odzyskania niepodległości w 1918 r., państwo polskie posiadało trzy, a nawet jeśli wliczymy krótki czas obowiązywania na Spiszu i Orawie ustaw węgierskich – cztery systemy prawne postępowania cywilnego. We wspomnianym okresie, w odniesieniu do regulacji prawnej dotyczącej zdolności procesowej, na terenie Polski obowiązywała rosyjska ustawa postępowania cywilnego z 1864 r., niemiecki KPC z 1877 r., austriacki KPC z 1895 r. oraz węgierski KPC z 1911 r.[53] wraz z późniejszymi nowelizacjami. Taki stan rzeczy zmuszał naukę i Komisję Kodyfikacyjną II Rzeczypospolitej Polskiej do komparatystycznego spojrzenia na wiele pojęć, zasad i instytucji tworzonego prawa procesowego w celu poszukiwania na potrzeby unifikacji i kodyfikacji prawa najlepszych rozwiązań procesowych[54]. Ostatecznie dopiero wejście w życie KPC z 1930/1932 r.[55] skutkowało utratą mocy powołanych aktów prawnych[56] wprowadzonych wcześniej na poszczególnych obszarach terytorium Polski.

W okresie międzywojennym na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego obowiązywała rosyjska ustawa postępowania cywilnego z 1864 r., która ogólnie wzorowana była na francuskim KPC z 1806 r.[57] Mimo że prawodawca nie

---

53 Węgierski KPC z 1911 r. obowiązywał na terenie Polski w granicach Spisza i Orawy do 1922 r., kiedy to rozporządzeniem Rady Ministrów z 14.9.1922 r. (Dz.U. Nr 90, poz. 833) rozciągnęto na ten obszar austriackie ustawodawstwo procesowe.

54 *K. Lubiński*, Komparatystyka prawa, s. 352.

55 Tekst jedn. Dz.U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394 ze zm. Obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości z 1.12.1932 r. ogłoszono jednolity tekst d. KPC łączący obie części kodeksu (pierwsza część zawierała przepisy o postępowaniu spornym, ujęte w dwie księgi – sąd i proces oraz przepisy o sądownictwie polubownym – Dz.U. z 1930 r. Nr 65, poz. 651, część druga regulowała zaś postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające – tekst jedn. Dz.U. z 1932 r. Nr 93, poz. 803) w jedną całość, przy uwzględnieniu odpowiednich nowelizacji. Kodeks postępowania cywilnego wszedł w życie 1.1.1933 r.

56 Wyjątek stanowił węgierski KPC z 1911 r. Zob. przyp. 53.

57 Rosyjska ustawa procesowa wzorowana była na regulacjach zachodnioeuropejskich, jednak jej twórcy nie dokonali recepcji obcych unormowań, tylko stworzyli nowe, oryginalne dzieło,

wprowadził do ustawy terminu zdolności procesowej, to jednak przewidział regulację odnoszącą się do tej kwestii. Podkreślić trzeba, że przepisy rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego z 1864 r. nie oddzielały unormowania dotyczącego zdolności sądowej od zdolności procesowej, obejmując obie zdolności sformułowaniem „zdolność dochodzenia i obrony swoich praw przed sądem"[58].

Po ustaleniu w art. 17 powołanego aktu prawnego ogólnej zasady, że każdy uważany był za zdolnego do dochodzenia i obrony swoich praw przed sądem, rosyjska ustawa procesowa przewidywała w tym zakresie pewne wyjątki. Wskazywała ona, że za wszystkich tych, którzy pozostawali pod opieką z powodu niepełnoletności[59], niedołęstwa fizycznego lub umysłowego, przysługujących im praw poszukiwali i bronili w sądzie ich rodzice albo opiekunowie. Ponadto osoby znajdujące się pod opieką na skutek marnotrawstwa nie traciły prawa poszukiwania i bronienia się w sądzie, lecz były zobowiązane zawiadomić właściwą władzę opiekuńczą o każdej zaistniałej sprawie. Zaznaczyć też należy, że takie osoby bez zezwolenia swojego opiekuna nie mogły m.in. ustanawiać pełnomocnika, kończyć sprawy w postępowaniu pojednawczym oraz podejmować w sądzie jakichkolwiek ustępstw. Nie można było też dochodzić i bronić sądownie takich praw, których nie posiadało się i nie można było posiadać[60]. Z kolei związki, stowarzyszenia oraz spółki mogły dochodzić i bronić swoich praw przed sądem, w zależności od statusu podmiotu, przez jednego ze swoich wspólników, zarząd lub przez pełnomocnika szczególnego[61].

---

będące umiejętnym i spójnym połączeniem zapożyczonych i rodzimych rozwiązań prawnych. Zob. *M. Maciejewska-Szałas*, w: *T. Maciejewski* (red.), Leksykon, s. 199.

58 Ustawa postępowania sądowego cywilnego z roku 1864 w opracowaniu *J. Fidlera*, *S. Goldszteina*, s. 7; Ustawa postępowania sądowego cywilnego obowiązująca w okręgach apelacyjnych warszawskim, lubelskim i wileńskim w opracowaniu *W. Miszewskiego*, *S. Goldszteina*, *W. Przedpełskiego*, *W. Żywickiego*, *O. Federowicza*, *S. Frankensteina-Sieczkowskiego*, s. 13; *E. Waśkowski*, O projekcie, s. 7.

59 Prawo cywilne materialne obowiązujące na polskich ziemiach wschodnich wyróżniało w tym zakresie niepełnoletnich od urodzenia do 14 lat, niepełnoletnich od 14 lat do 17 lat oraz niepełnoletnich, którzy ukończyli 17 lat, a nie ukończyli lat 21. Niepełnoletni od 17. do 21. roku życia mogli podejmować pewne czynności prawne bez udziału swojego opiekuna. Zob. więcej *F. Bossowski*, Osoby fizyczne i prawne, s. 1289–1290; *Z. Rymowicz*, *W. Święcicki*, Prawo cywilne, s. 71 i n.

60 Zob. przyp. 58.

61 *E. Waśkowski*, O projekcie, s. 8; *M. Krzymkowski*, w: *M. Kallas*, *M. Krzymkowski*, Historia ustroju, s. 442. Zob. też art. 21–23 oraz 26–27 rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego z 1864 r., a także art. 36 dekretu Naczelnika Państwa o rejestrze handlowym z 7.2.1919 r. (Dz.U. Nr 14, poz. 164 ze zm.), który dotyczył prokury.

Przepisy dotyczące zdolności procesowej w niemieckim KPC z 1877 r., które obowiązywały w okresie międzywojennym przede wszystkim na terenie zachodniej Polski, zostały umieszczone w tytule pierwszym drugiego rozdziału ustawy. W § 51 prawodawca określił zdolność procesową jako zdolność strony do stawania przed sądem. Powołany akt prawny jako pierwszy na obszarze Polski posłużył się nazwą „zdolność procesowa". W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę, że w literaturze zdefiniowano pojęcie zdolności procesowej w sposób różniący się od tego, które zostało przedstawione w kodeksie. Zdaniem *B. Stelmachowskiego*, który opisał postępowanie cywilne na ziemiach byłego zaboru pruskiego oraz na Górnym Śląsku, zdolność procesowa była zdolnością do składania w procesie proceduralnie ważnych oświadczeń woli, czyli zdolnością do podejmowania skutecznych czynności procesowych[62]. W ocenie autora, polegała ona na zdolności prowadzenia postępowania we własnej osobie lub prowadzenia go przez ustanowionego w tym celu pełnomocnika procesowego[63].

Zgodnie z § 52 niemieckiego KPC z 1877 r., każdy był zdolnym do prowadzenia procesu o tyle, o ile mógł zobowiązywać się przez umowy. W takiej sytuacji przedstawiciele nauki uznali, że zdolności procesowej w prawie materialnym odpowiadała zdolność do działania prawnego. Zdolność procesową posiadał zatem każdy o tyle, o ile był zdolnym do działania prawnego[64], tj. m.in. osoby pełnoletnie[65]. W nawiązaniu do ówcześnie obowiązującego niemieckiego prawa cywilnego, zdolności procesowej nie posiadały natomiast dzieci poniżej 7 lat, osoby umysłowo chore, u których zaistniało wyłączenie swobodnego wyrażania woli, jeśli stan ten nie był przemijający oraz ubezwłasnowolnieni z powodu choroby umysłowej[66]. Oprócz wskazanych osób, zdolności procesowej nie posiadały także osoby, które według prawa materialnego były ograniczone w zdolności do działania prawnego, z uwagi na fakt, że nie mogły zobowiązywać się przez umowy. Do swojego oświadczenia woli potrze-

---

62 *B. Stelmachowski*, Zarys, s. 63.

63 *Ibidem*.

64 *Ibidem*.

65 Zgodnie z niemieckim KC, pełnoletność osiągało się z ukończeniem 21. roku życia (§ 2). Ponadto małoletni, który ukończył 18. rok życia, mógł być uznany za pełnoletniego na mocy uchwały sądu opiekuńczego (§ 3).

66 *B. Stelmachowski*, Zarys, s. 63–64. Paragraf 104 niemieckiego KC stanowił, że zdolności do czynności prawnych nie posiadała osoba, która: 1) nie ukończyła 7 lat; 2) znajdowała się w stanie chorobliwego zaburzenia władz umysłowych, wyłączającym swobodne wyrażenie woli, o ile stan ten z natury swej nie był przemijający; 3) została pozbawiona własnej woli z powodu choroby umysłowej.

bowały one zezwolenia zastępcy prawnego. Do tej kategorii osób zaliczano małoletnich po ukończeniu 7 lat[67], osoby ubezwłasnowolnione z powodu słabości umysłowej, nałogowego pijaństwa i marnotrawstwa oraz osoby znajdujące się pod tymczasową kuratelą. Nie można też zapominać, że małoletnich, pozostających pod władzą rodzicielską, zastępował z reguły ojciec, czasem także matka, a w sytuacjach przewidzianych przez prawo – kurator. W tym ostatnim przypadku stronę traktowało się tak, jak gdyby nie posiadała zdolności procesowej.

Kwestią sporną na gruncie niemieckiego KPC z 1877 r. było zagadnienie czy osoby prawne oraz stowarzyszenia, mogące stanowić stronę w procesie, posiadały zdolność procesową. Wydaje się, że dominował pogląd, który odmawiał przyznania tym podmiotom zdolności procesowej oraz traktował ją jako właściwość osób fizycznych. Powyższe stanowisko uzasadniane było okolicznością, że osoby prawne oraz stowarzyszenia, mogące stanowić stronę w procesie, mogły działać jedynie za pośrednictwem swojego zastępcy prawnego – zastępcy ustawowego lub organu[68].

Przepisy niemieckiego KPC z 1877 r. stanowiły, że sąd z urzędu brał pod uwagę zdolność procesową jako przesłankę procesową. Na brak zdolności procesowej mogła powołać się również strona w drodze tzw. ekscepcji procesowej. Jeżeli brak tej zdolności miał charakter usuwalny, sąd powinien działać w tym kierunku, aby go usunąć. Strona lub jej zastępca prawny mogli być jednak tymczasowo dopuszczeni do wykonywania czynności procesowych, z zastrzeżeniem usunięcia braków w terminie wyznaczonym przez sąd, jeśli zwłoka połączona była z niebezpieczeństwem dla strony. W sytuacji gdyby został wydany wyrok, pomimo istnienia braku zdolności procesowej, można było żądać uchylenia takiego wyroku[69].

W zakresie interesującego nas zagadnienia, istotnym elementem odróżniającym niemieckie postępowanie cywilne od ówczesnych postępowań cywilnych obowiązujących na terenie Polski było kodeksowe wyróżnienie zdolności procesowej od zdolności sądowej[70]. Na podstawie § 50 ust. 1 powoła-

---

67 Bez zgody przedstawiciela ustawowego małoletni po ukończeniu 7 lat mogli podejmować czynności prawne przynoszące im wyłącznie korzyści prawne. Zob. więcej *A. Ohanowicz*, Zarys, s. 47.

68 *B. Stelmachowski*, Zarys, s. 64; *M. Sawczuk*, Zdolność procesowa w postępowaniu cywilnym, s. 15 oraz literatura powołana na tej stronie w przyp. 30–33.

69 *B. Stelmachowski*, Zarys, s. 66.

70 W opisywanym okresie, rozgraniczenie zdolności sądowej od zdolności procesowej ustanowione w akcie prawnym rangi ustawowej, funkcjonowało także w węgierskim KPC z 1911 r.

nej ustawy, zdolnym do bycia stroną pozostawał ten, kto posiadał zdolność prawną. Przepisy niemieckiego KPC z 1877 r. przyznawały też zdolność sądową stowarzyszeniom nieposiadającym zdolności prawnej. W postępowaniu cywilnym stowarzyszenia te miały więc pozycję stowarzyszenia posiadającego zdolność prawną (§ 50 ust. 2 ustawy). Podkreślić trzeba, że polski KPC z 1930/1932 r. nie zawierał przepisów, które przedstawiałyby podobne rozwiązanie[71].

Kodeks postępowania cywilnego z 1895 r., który funkcjonował na ziemiach byłego zaboru austriackiego, w § 1 wskazywał, że każda osoba mogła samodzielnie działać przed sądem w charakterze strony (zdolność procesowa), o ile mogła samodzielnie zaciągać ważne zobowiązania. Zasadniczo do grupy tych osób można było zaliczyć pełnoletnich po ukończeniu 24. roku życia[72].

Definicje zdolności procesowej, które zostały zaprezentowane w ówczesnej literaturze odbiegały od kodeksowego sformułowania wspomnianego pojęcia. Nie były one bowiem precyzyjne oraz wprowadzały pewną niejasność terminologiczną, często zamiennie używając pojęć „zdolność procesowa" i „zdolność sądowa". Dla porządku dodać trzeba, że austriacki KPC z 1895 r. nie zawierał przepisu, który traktowałby *expressis verbis* o zdolności sądowej.

Franciszek Fierich określił zdolność procesową jako zdolność do działań procesowych podejmowanych osobiście albo przez ustanowionego pełnomocnika[73]. W ocenie autora, zdolność procesowa nie była uprawnieniem procesowym, lecz nadawała podmiotowi przymiot strony w procesie[74]. Dodatkowo autor stwierdził, że zdolność do samodzielnego zobowiązywania się, a nie zdolność do działań prawnych, jest podstawą zdolności procesowej[75]. *Włodzimierz*

Paragraf 70 węgierskiego KPC z 1911 r. stanowił, że stroną mógł być ten, kto miał zdolność prawną według prawa prywatnego.

[71] *B. Stelmachowski*, Zarys, s. 62–63.

[72] Zob. § 21 austriackiego KC.

[73] Podobną definicję zdolności procesowej w nauce austriackiej sformułował *R. Pollak*, System, s. 131.

[74] *F. Fierich*, Prawo procesowe cywilne, s. 14. Autor posłużył się zwrotem „uprzymiotnieniem strony w procesie". Już na gruncie poprzednio obowiązującej austriackiej ustawy procesowej z 1796 r., *F. Fierich* stwierdził, że wspominaną zdolność należało rozumieć jako zdolność osobistą do prowadzenia procesu przed sądem jako strona, tj. jako powód albo jako pozwany. Dodał on jednocześnie, że uprawnienie to zwane było także zdolnością działania w sądzie (*idem*, Postępowanie sądowo-cywilne, s. 7).

[75] *F. Fierich*, Prawo procesowe cywilne, s. 14–15, 21. Autor przedstawił pogląd, z którego wynikało, że podmiot posiadał zdolność procesową nie tylko, w procesach których podstawą był stosunek prawny powstały na skutek czynności prawnej, ale także, w procesach których podstawę prawnomaterialną stanowił stosunek prawny powstały wskutek innego zdarzenia (np. czynność

Godlewski przedstawił natomiast pogląd, że zdolność bycia podmiotem stosunku procesowego była z natury rzeczy zdolnością procesową, jakkolwiek nazywana bywała zdolnością sądową. Istotą zdolności procesowej nie było zatem to, czy strona mogła samoistnie występować przed sądem, a więc czy miała zdolność sądową, ale czy posiadała zdolność bycia podmiotem stosunku procesowego, tj. czy procesowo była zdolną. Autor nadmienił również, że ten kto nie posiadał zdolności procesowej, ten nie mógł być podmiotem stosunku procesowego, tzn. nie mógł być stroną[76].

Osoba, która nie mogła samoistnie zobowiązywać się, w ogóle nie posiadała zdolności procesowej. Zdolności procesowej nie miały więc dzieci i małoletni[77], głuchoniemi, osoby niedołężne i obłąkane, osoby pozbawione samodzielnego rozumowania lub niebędące w stanie przewidzieć skutków swoich czynności, osoby uznane przez sąd za marnotrawców oraz osoby prawne i związki osób, którym prawodawca nie przyznał podmiotowości prawnej[78]. W przepisach szczególnych znajdowały się regulacje, które ograniczały pozycję procesową kobiet, przede wszystkim w dochodzeniu praw z zakresu majątkowego prawa małżeńskiego. Wówczas nie posiadały one zdolności procesowej, a mąż był przedstawicielem ustawowym żony[79].

Brak zdolności procesowej, ustawowego zastępstwa oraz szczegółowego upoważnienia do prowadzenia sporu, sąd badał z urzędu w każdym stanie sprawy, a przepisy prawa przewidywały możliwość ich uzupełnienia[80]. Nieuzu-

bezprawna). *F. Fierich* wskazał, że takie stanowisko wynikało przede wszystkim z istoty rzeczy oraz z brzmienia § 1 austriackiego KPC z 1895 r., który brał za podstawę zdolność do samodzielnego zobowiązywania się, nieograniczając zdolności procesowej do procesów, których podstawą prawnomaterialną było zobowiązanie. Jego zdaniem, ten kto posiadał zdolność procesową, ten miał ją we wszystkich procesach, bez względu na podstawę prawnomaterialną procesu (*idem*, Prawo procesowe cywilne, s. 21–22).

76 *W. Godlewski*, Austriacka reforma procesowa, s. 39; *idem*, Austriackie prawo procesowe, s. 132–133.

77 Dziećmi były osoby poniżej 7 lat. Małoletnimi niedojrzałymi (niedorośli) były natomiast osoby od 7 do 14 lat, a małoletnimi dojrzałymi osoby, które ukończyły 14. rok życia i nie ukończyły 24 lat. Małoletni powyżej 7 lat nie potrzebowali współdziałania swojego zastępcy ustawowego w tych sprawach, w których przedmiotem było, to czym małoletni mógł swobodnie rozporządzić. W tych sprawach posiadali oni zdolność procesową.

78 *F. Fierich*, Prawo procesowe cywilne, s. 126. Por. *G. Bałtruszajtys*, *J. Kolarzowski*, *M. Paszkowska*, *K. Rajewski*, Wybór źródeł, s. 92. Zob. § 21 austriackiego KC.

79 *S. Grodziski*, w: *J. Bardach*, *M. Senkowska-Gluck* (red.), Historia państwa, s. 754.

80 *F. Fierich*, Prawo procesowe cywilne, s. 24.

pełnienie jednego z zaistniałych braków prowadziło jednak do unieważnienia procesu. W takiej sytuacji sąd podejmował uchwałę odpowiedniej treści[81].

Z kolei § 71 węgierskiego KPC z 1911 r. stanowił, że ten kto mógł zobowiązywać się przez umowy co do przedmiotu procesu, ten posiadał w tych samych granicach zdolność procesową. Należy zauważyć, że powyższy przepis, który obowiązywał również przez krótki czas na terenie Polski, używał zwrotu bezwzględnego i stylistycznie przypominał rozwiązanie zaproponowane przy tworzeniu polskiego KPC z 1930/1932 r.

§ 5. Zdolność procesowa w pracach Komisji Kodyfikacyjnej w latach 1919–1930

Rozdział projektu d. KPC[82] opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną i poświęcony stronom oraz ich zastępcom, w którym zawarte były przepisy dotyczące zdolności procesowej, został pozytywnie oceniony w polskim piśmiennictwie międzywojennym. Stwierdzono nawet, że rozdział ten należał do najbardziej udanych części projektu[83]. Zwrócić jednak należy uwagę na okoliczność, że projekt poprzestawał na określeniu zdolności procesowej, pomijając zupełnie kwestie związane ze zdolnością sądową. Powyższe rozwiązanie zostało umotywowane w uzasadnieniu projektu d. KPC w ten sposób, że zdolność bycia stroną w procesie pokrywała się ze zdolnością prawną w prawie cywilnym oraz że zdolność procesowa była urzeczywistnieniem i uprzedmiotowieniem zdolności sądowej[84]. Konkluzja uzasadnienia projektu dotycząca wspomnianej kwestii wskazywała, że wprowadzenie do polskiego d. KPC zdolności sądowej nie było konieczne i można było niejako zadowolić się jedynie przepisami o zdolności procesowej[85]. Przedmiotowe zagadnienie zostało poddane

---

81 Zob. szerzej *W. Godlewski*, Austriackie prawo procesowe, s. 134–138; *J. Windakiewicz*, Ustawa, s. 43–49.

82 *S. Gołąb* zamiast sformułowania „projekt kodeksu postępowania cywilnego", użył pojęcia „projekt polskiej procedury cywilnej". Zdaniem autora, projekt ten nie obejmował całości postępowania cywilnego, a więc postępowania niespornego, egzekucyjnego, konkursowego itd., lecz tylko postępowanie procesowe (*idem*, Projekty polskiej procedury cywilnej, s. 47).

83 *E. Waśkowski*, O projekcie, s. 1.

84 Polska Procedura Cywilna, 1921, s. 54; Polska Procedura Cywilna, 1923, s. 54; Polska Procedura Cywilna, 1928, s. 52.

85 *Ibidem*. W związku z poglądem przedstawionym przez Komisję Kodyfikacyjną, w ówczesnym piśmiennictwie zarysowały się dwie koncepcje. Jedni autorzy twierdzili, że umieszczenie